

HUAWEI: KRYTERIA W NOWELIZACJI USTAWY O KSC SĄ POLITYCZNE, A NIE MERYTORYCZNE

„Udział Huawei w rynku 4G u trzech operatorów telekomunikacyjnych to mniej więcej 60%. Do zastąpienia byłoby około 18 tys. anten, a koszt tej operacji wyniósł by około 15 miliardów złotych” - przewiduje negatywne skutki wykluczenia chińskiego koncernu z Polski Ryszard Hordyński, dyrektor ds. strategii i komunikacji w Huawei Polska w wywiadzie wideo. Ekspert tłumaczy dlaczego nowelizacja ustawy o KSC ma szereg wad oraz wyjaśnia specyfikę polskiego rynku telekomunikacyjnego.

„Projekt jest dawno zapowiadaną nowelizacją ustawy o KSC. Jest on potrzebny i co do tego nie ma żadnych wątpliwości, ponieważ poziom cyberbezpieczeństwa trzeba stale podnosić. Jak to jednak często bywa, diabeł tkwi w szczegółach” - podkreśla Ryszard Hordyński, dyrektor ds. strategii i komunikacji w Huawei Polska.

Komentując kryteria, które będą wykorzystywane przy definiowaniu dostawców wysokiego ryzyka, Hordyński podkreśla, że są to „kryteria polityczne, a nie merytoryczne”. Dotyczą one tego czy np. w kraju, z którego pochodzi dostawca są przestrzegane prawa człowieka. Dyrektor w Huawei Polska pyta: „Co to znaczy, że przestrzegane są prawa człowieka, jak to jest mierzone? Co to znaczy pochodzenie dostawcy?”

Hordyński dodaje: „czy możemy sobie wyobrazić sytuację, że specjaliści od bezpieczeństwa i cyberbezpieczeństwa będą oceniali aspekty polityczne i na tej podstawie decydowali o kształcie polskiego rynku telekomunikacyjnego?”

Konsekwencje wykluczenia Huawei

„Projekt nowelizacji nie uwzględnia specyfiki rynku telekomunikacyjnego” - zauważa dyrektor w Huawei Polska. Mamy w Polsce trzech dostawców technologii 4G, a będzie ona stanowić bazę dla sieci 5G. Można oczywiście budować sieci od zera i dopuszczać nowych dostawców, ale jest to trudne i byłoby bardzo kosztowne”- podkreśla Hordyński. „Każdy operator telekomunikacyjny już dziś używa dwóch różnych producentów, co oznacza, że gdy z trzech dostawców technologii zostałoby na rynku dwóch, to w praktyce nastaje monopol, bo nie ma żadnego wyboru. W ten sposób pozbawimy się konkurencji i ceny pójdą w górę” - dodaje dyrektor w Huawei Polska.

„Udział Huawei w rynku 4G u trzech operatorów telekomunikacyjnych to mniej więcej 60%. Do zastąpienia byłoby około 18 tys. anten” - przypomina Hordyński. „Musimy również pamiętać o tym, że jeśli mamy sprzęt firmy X w 4G to, to przy 5G musimy skorzystać z rozwiązań tego samego dostawcy.. Co oznacza, że trzeba by kupić nowe anteny 4G i potem do tych anten dokupić 5G” - tłumaczy dyrektor w Huawei Polska.

Hordyński szacuje również koszty potencjalnego wykluczenia chińskiego podmiotu z budowy sieci 5G. Jego zdaniem można to obliczyć w prosty sposób: „trzeba pomnożyć liczbę stacji bazowych przez

średni koszt pojedynczej stacji bazowej i otrzymuje się koszt wynoszący około 8 miliardów złotych. Do tego należy dodać opłaty za software, wymianę różnych części związanych z budową masztów, których trzeba będzie postawić znacznie więcej. To z kolei oznacza, że te koszty będą znacznie wyższe i wyniosą około 15 miliardów złotych. Największe koszty poniosą operatorzy i to jest w ich interesie, aby to się nie wydarzyło” – dodaje Hordyński.

Dyrektor w Huawei wskazuje również na inne negatywne konsekwencje. „Spójrzmy również na tę kwestię z punktu widzenia operatorów. Jest trzech operatorów, którzy używają naszego sprzętu i jeden, który nie używa. Potencjalne wykluczenie Huawei spowoduje dużą nierówność na rynku i faworyzowanie jednego z operatorów” – mówi Hordyński.

„Niepotrzebnie w projekcie skupiono się na polityce kosztem bezpieczeństwa. Nasza firma ma szereg różnych certyfikatów. Ostatnio dostaliśmy certyfikat NESAS zrzeszający wszystkich operatorów na całym świecie, który jest rozważany przez KE jako program certyfikacji. Mamy największe zaplecze badawczo-rozwojowe, laboratoria oraz wdrożenia na całym świecie. W Chinach ilość anten rośnie w tempie oszałamiającym. Co do bezpieczeństwa produktów nie ma zastrzeżeń, nawet ze strony amerykańskiej” – podkreśla Hordyński.

Czytaj też: [Certyfikacja NESAS - historyczny przełom w bezpieczeństwie sieci 5G?](#)